

Protokół Nr LI /2018
sesji Rady Miejskiej w Kietrze
z dnia 30 maja 2018 r.

Sesję rozpoczęto o godz. 12

Stan rady: 12 radnych. Nieobecny: Magdalena Adamska, Lesław Kuśnierz i Lech Duda.

Uczestnicy sesji:

Starosta Powiatu Głubczyckiego- **Józef Kozina**

Burmistrz Kietrza- **Krzysztof Łobos**

Sekretarz gminy – **Leszek Wilk**

Skarbnik – **Maria Mikołajów**

Kierownik ref. gospodarki komunalnej, budownictwa i drogownictwa- **Maciej Wróbel**

Kierownik ref. gospodarki nieruchomościami – **Małgorzata Rudnicka- Głowińska**

Kierownik ref. ochrony środowiska, rolnictwa i melioracji – **Ireneusz Kaczmar**

Dyrektor Gminnego Zespołu Lecznictwa Otwartego – **Edward Bondarewicz**

Sołtysi: **Stanisław Babiniec, Marek Kaczmarczyk, Maria Leusz, Michał Durkacz, Jacek Kopaniecki, Danuta Rudnicka.**

Ad. 1. Otwarcie sesji.

Przewodniczący Rady Damian Bosowski otworzył obrady witając wszystkich przybyłych gości, sołtysów, radnych i na podstawie listy obecności stwierdził władność Rady do podejmowania uchwał.

Ad. 2. Przedstawienie porządku obrad.

Pan Burmistrz zgłosił wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie projektu uchwały w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Kietrz na lata 2018-2022 jako pkt. 7.16 porządku obrad.

Przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie. W głosowaniu jawnym 12 głosami za przyjęto wniosek.

Więcej propozycji rozszerzenia porządku nie zgłoszono. Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek sesji wraz z wprowadzoną zmianą. W głosowaniu jawnym porządek sesji został przyjęty głosami: 11 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący.

Przyjęty porządek przedstawia się następująco:

1. Rozpoczęcie obrad sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu XLIX sesji Rady Miejskiej z dnia 13 kwietnia 2018 roku oraz protokołu L sesji Rady Miejskiej w Kietrze z dnia 20 kwietnia 2018 roku.
4. Informacje:
 - Burmistrza Kietrza o swojej pracy w okresie międzysesyjnym,
 - Przewodniczących stałych Komisji Rady o pracy tych komisji w okresie międzysesyjnym.
5. Zapytania i wolne wnioski.
6. Debata o służbie zdrowia.
7. Podjęcie uchwał:
 - 7.1 w sprawie zmiany budżetu Gminy Kietrz na rok 2018;
 - 7.2 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej;
 - 7.3 w sprawie opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 6 lat w przedszkolach publicznych prowadzonych przez Gminę Kietrz;
 - 7.4 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminnego Zespołu Lecznictwa Otwartego w Kietrze za rok obrachunkowy 2017;
 - 7.5 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki nr 1929/2 położonej w Kietrze stanowiącej własność Gminy Kietrz;
 - 7.6 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Kietrze przy ul. Głowackiego nr 15a/5 stanowiącego własność Gminy Kietrz;
 - 7.7 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Kietrze przy ul. 3 Maja nr 3/1A stanowiącego własność Gminy Kietrz;
 - 7.8 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Kietrze przy ul. Fabrycznej nr 3/2 stanowiącego własność Gminy Kietrz
 - 7.9 w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania miejsc sprzedaży napojów alkoholowych na terenie gminy Kietrz;
 - 7.10 w sprawie powołania Komisji doraźnej ds. Statutu Gminy Kietrz i ustalenia jej składu;
 - 7.11 w sprawie powołania Komisji doraźnej ds. rozpatrzenia skargi na działanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kietrze;
 - 7.12 w sprawie zasad udzielania dotacji na cele związane z ochroną środowiska i gospodarką wodną z budżetu Gminy Kietrz, pochodzących z wpływów z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska i

administracyjnych kar pieniężnych za przekroczenia lub naruszenia wymogów korzystania ze środowiska;

7.13 w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Kietrz, przyjętego uchwałą Nr XXXVII/330/2017 Rady Miejskiej w Kietrz z dnia 22 czerwca 2017 roku (opublikowaną w Dz. U. Woj. Opolskiego poz. 1925 z dnia 11 lipca 2017 r.), z Rozstrzygnięciem nadzorczym Nr IN.I.743.54.2017.KD Wojewody Opolskiego (opublikowanym w Dz. U. Woj. Opolskiego poz. 2072 z dnia 1 sierpnia 2017r.);

7.14 w sprawie uchylenia uchwały Nr XLVII/438/2018;

7.15 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości zabudowanej położonej w Pilszczu na działce nr 1047/5, stanowiącej własność Gminy Kietrz.

7.16. w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Kietrz na lata 2018-2022.

8. Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.

9. Oświadczenia radnych.

10. Informacje bieżące.

11. Zakończenie obrad.

3. Przyjęcie protokołu XLIX sesji Rady Miejskiej z dnia 13 kwietnia 2018 roku oraz protokołu L sesji Rady Miejskiej w Kietrz z dnia 20 kwietnia 2018 roku.

Uwag do protokołów nie zgłoszono.

Protokół XLIX sesji Rady Miejskiej został przyjęty głosami: 10 za, 0 przeciw, 2 głos wstrzymujące.

Protokół L sesji Rady Miejskiej został przyjęty głosami: 11 za, 0 przeciw, 1 głos wstrzymujący.

4. Informacje:

- Burmistrza Kietrza o swojej pracy w okresie międzysesyjnym- w załączeniu do protokołu.

- Przewodniczących stałych Komisji Rady o pracy tych komisji w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Komisji rewizyjnej Wojciech Maryszczak złożył informację o tym, że w dniu sesji Komisja rewizyjna pozytywnie zaopiniowała proponowane zmiany budżetu.

Radna Jadwiga Królczyk przedstawiła informację z posiedzenia Komisji ds. mieszkaniowych rodziny i świadczeń socjalnych w dniach 12 kwietnia 2018 r. i 14 maja 2018 r. – informacja w załączeniu do protokołu.

Przewodnicząca Komisji dr. Rozwoju miasta, oświaty i usług radna Bogumiła Robak przedstawiła informację z posiedzenia Komisji w dniu 07.05.2018 r.

5. Zapytania i wolne wnioski.

Stanisław Babiniec:

1. Panie Burmistrzu mam jedno pytanie: w imieniu mieszkańców Rogożan pytam, kiedy gmina posprząta na terenie miejscowości po ostatnich ulewach, które miały miejsce prawie miesiąc temu? I tak chodzi tu m.in. o teren wokół świetlicy plus parking, który to teren jest nadal zamulony. Koło świetlicy otwarta jest pokrywa szamba. Chodzi też o usunięcie zatorów na tzw. betonówce, udroźnienie przepustów na rowie biegnącym przez całą długość miejscowości, gdzie po ulewie zostały wyrwane płyty ażurowe, które tworzą w ten sposób zatory. Jest to bardzo niebezpieczna sytuacja w przypadku wystąpienia ponownych ulew.

Mirosław Skoczylas:

1. Panie Przewodniczący, zgromadzeni goście mam pytanie do pana Burmistrza:, kiedy rozpocznie się realizacja zadania pt. „Adaptacja pomieszczeń szkolnych na Klub Seniora”?

2. Zauważyłem, że pracownicy Hydrokanu opróżniali kosze na śmieci i sprząkali przystanki na wioskach. Czy była to jednorazowa akcja, czy będzie to cykliczne? A jeżeli tak to, z czego zostanie zapłacone, bo w budżecie nie ma takiej pozycji, jest jedynie na oczyszkę miasta? Jeśli zostało zrobione jakieś zlecenie lub porozumienie to proszę o więcej szczegółów:, z jakich funduszy będzie to płacone i jaki jest zakres prac a najlepiej to proszę o dostarczenie mi kserokopii takiego zlecenia, umowy czy porozumienia.

Bronisława Pawlik:

1. Panie przewodniczący, państwo radni, panie Burmistrzu kilka pytań mam, do pana. Proszę spowodować, żeby na BIP-e Kietrza były aktualne odpowiedzi dla radnych. Ostatnie są ze stycznia br.

2. Na stronie Kietrza jest informacja, że Spółka gminna Hydrokan podnosi opłaty za wodę o 8% podając, jako podstawę decyzję gliwickiego rejonu Państwowych Gospodarstw Wodnych Wody Polskie. Jest to według mnie odwrócenie sprawy, ponieważ z mojego rozeznania wygląda to w ten sposób, że to właśnie Spółka Hydrokan składa wnioski do Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej i przedstawiają szereg różnych, obwarowanych przepisami analiz ekonomicznych. I tutaj te analizy nie wiele różnią się od tych, które wcześniej Hydrokan był zobowiązany prowadzić. Z tym, że zastanawia mnie tutaj jedno:, czym kierował się Hydrokan podnosząc opłatę za wodę, bo to Hydrokan podniósł opłatę za wodę a dyrekcja się tylko do tego przychyliła? Skoro Hydrokan nie ma opracowanego planu rozwoju i modernizacji, a dostarczona nam woda pomimo wysokiej ceny dość często nie spełnia podstawowych wymogów sanitarnych. Znam samorzady, które na podstawie tego nowego prawa obniżyły stawki za wodę bądź też zachowały na tym poziomie lub też nawet usankcjonowały je, że trzy lata będzie obowiązywać ta stawka. Nie wiem naprawdę czy to

zostało u nas, co spowodowało, że ta woda poszła do góry o 8%? Niewątpliwie kłopoty finansowe Hydrokanu. Pytam pana, ponieważ jest pan jedynym przedstawicielem gminy w tych strukturach.

3. Hydrokan swoją działalność za 2015 rok zamknął stratą blisko 200.000 zł, za 2016 r. blisko 400.000 zł, za 2017 r. blisko 300.000 zł. Według bilansu za 2017 rok przedstawionego Radzie straty z lat ubiegłych wynoszą 650.930 zł. Jeżeli do tego dodamy straty z 2017 roku to straty w naszej spółce gminnej na tą chwilę wynoszą aż 933.000 zł. Jeżeli źle myślę to proszę mnie wyprostować. Ale tak to wynika z bilansu, który Hydrokan przedstawił radnym. Z jakich środków spółka zamierza pokryć te straty, bądź jak widzi pan rozwiązanie tej sytuacji? Jaka jest wobec tego przyszłość Hydrokanu? Zdałoby się nawet przytoczyć tutaj słowa wieszczą Quo Vadis.

4. Jaki jest poziom w gminie tzw. wolnych środków na dzień dzisiejszy?

5. Jakie pan podjął działania Zespole Szkół w związku z nieprawidłowościami związanymi z zatrudnieniem pani dyrektor, na które wskazuje Kurator oświaty?

6. Czy doszło do spotkania wszystkich dyrektorów szkół prowadzonych przez gminę by wypracować wspólnie racjonalny arkusz organizacyjny w związku z nową sytuacją?

7. Czy pan wie ile dzisiaj zostanie zwolnionych nauczycieli w Zespole Szkół, a może w innych jednostkach też? I proszę nie mówić, że to rola dyrektora, bo za oświatę w całości odpowiada w gminie Burmistrz.

Beata Głogiewicz:

1. Panie przewodniczący, wysoka Rado mam pytanie do pana Burmistrza. Panie Burmistrzu chciałabym się dowiedzieć, kiedy firma Hydrokan wchodzi ze swoimi pracami w Nowej Cerekwi na ul. Raciborskiej?

2. Mieszkańcy ul. Raciborskiej dostali zawiadomienia, że podczas remontu drogi wojewódzkiej dojazd do posesji będą mieli tylko mieszkańcy. Z tego ja zrozumiałam i mieszkańcy, że będzie objazd i prawdopodobnie ulicą Młyńską. Czy jako gmina trzeba będzie zrobić jakąś komisję wiejską, żeby sprawdzić nawierzchnię drogi na ulicy Młyńskiej przed remontem i później po remoncie?

Jacek Macewicz:

1. Mam krótkie pytanie do pana Burmistrza o informację ile razy w przeciągu ostatnich 5 lat była sprzątna ul. Górską i Ogrodowa?

Marek Gawroński:

1. Dzisiaj udało nam się wszystkim zauważyć, że część ul. Niepodległości z okazji zbliżającego się święta została posprzątna. Kiedy wreszcie zostanie posprzątna pozostała część miasta, dotyczy to przede wszystkim ulic, która jest w gestii województwa, bo przy

niektórych chodnikach ładnie zaczyna rosnąć trawa? Dokładnie na ul. Długiej to widać i nie wiem czy będziemy ją kosić, pryskać czy będziemy zbiory brać już. Myślę, że to jest na tyle ważne, że to jest wizerunek miasta. Jak pytałem na poprzednich sesjach, kiedy będzie to nie znał pan daty wejścia na sprzątanie wydziału dróg wojewódzkich, więc myślę, że do tej pory taka informacja powinna już być wiadoma?

2. Czy w ogóle w tej Radzie, za posiedzenia tej Rady zajmiemy się tematem lamp i przyszłości oświetlenia w Gminie Kietrz? Ja rozumiem, że nie ma pieniędzy natomiast pytanie jest takie czy jesteśmy w stanie się zająć takim tematem i jak podejmiemy do tematu doświetlenia miasta i Gminy Kietrz?

3. Ponadto uważam, że bardzo źle stało się w latach poprzednich, że nie Rada decyduje o tym, że podwyżki cen wody, które mają miejsce w naszej gminie, że nie decyduje o tym Rada. W poprzednich kadencjach to Rada decydowała o tym czy podwyżki takowe mają mieć miejsce natomiast w tej chwili jakiś nowy wszedł zwyczaj, że decyduje się to poza Radą. Ci radni, którzy są wybrani przez społeczeństwo są, żeby być, nie wiem, po co, ale żeby tu być i być może nawet po to, żeby tu brać dietę?

4. Czy w ogóle są jeszcze jakiegokolwiek wolne środki?

Damian Bosowski:

1. Ponawiam swój wniosek z poprzednie sesji o zamontowanie i ustawienie ławek na terenach gminnych, na tych terenach, które oddała spółdzielnia mieszkaniowa.

2. Kiedy nawierzchnia ulicy Fabrycznej po przekopie zostanie naprawiona i przywrócony stan z przed remontu?

3. Bardzo proszę o przedstawienie na piśmie informacji, w jaki sposób zlecana jest oczystka miasta i koszenie trawy na terenach gminy spółce Hydrokan? Czy jest to na zasadzie jakiegoś porozumienia ogólnego, czy zlecane, co jakiś czas i czy pan lub referaty wskazują te miejsca, które mają być posprzątane i trawa ma być koszona? W jaki sposób spółka Hydrokan rozlicza się z gminą za wykonanie usługi koszenia, sprzątania? Czy podane są: kubatura, wielkość sprzątanym chodników, ulic, koszonej trawy?. Czy wskazywane są miejsca, w których została taka usługa wykonana? Jeżeli tak to bardzo proszę o przedstawienie rozliczeń wraz z podaniem miejsc, które były czyszczone i koszone za lata 2015-2017 wraz z kwotami, jakie były przeznaczone. Jeżeli były zlecenia to bardzo proszę również o przedstawienie takich zleceń.

Jacek Macewicz:

1. Korzystając z uprzejmości pana policjanta proszę mnie wyprowadzić z błędu, nie pamiętam dokładnie ul. Nowa jest tam wyremontowany przesmyk do ul. Okrzei tak. Chciałem się

zapytać czy tam dalej jest zakaz wjazdu z dwóch stron i dlaczego on tam jest i że nie można przejechać z ul. Nowej na drugą stronę?

Wojciech Maryszczak:

1. Panie Burmistrzu ja chcę się odwołać do mojej prośby, pytania o likwidację trzech kwietników przy ul. Wojska Polskiego te, które szpecą przestrzeń od dziesiątków lat już. Spadek po poprzednikach, takich spadków po poprzednikach są dziesiątki o ile nie setki na terenie gminy. Osoby, które dzisiaj pytają o oświetlenie mogłyby się zainteresować w poprzedniej kadencji tym, że kwestie oświetlenia podnosiliśmy i była ona nierozwiązywalna a pieniądze przez poprzedników były marnotrawione. Trzeba było społeczny aktyw uruchomić, czego tutaj państwo, żeście nie wykazywali. Zarówno obecni radni tej kadencji jak i poprzedniej, jak również w latach 90-tych, gdy pan radny był w Radzie Miejskiej problemu nie rozwiązał. Ale dzisiaj z łatwością przypisuje beczynność i brak zajmowania się tematu obecnej Radzie czy też Burmistrzowi.

2. Panie Burmistrzu, kto jest pana zdaniem rzeczywistym likwidatorem półmaratonu w Kietrze, bo dla mnie takich likwidatorów jest kilku, kilkunastu, m.in. likwidatorami półmaratonu w Kietrze są ci, którzy wypisują, są autorami płomiennych apeli i listów rozpowszechnianych przez jedno stowarzyszenie o bardzo egzotycznej nazwie mianowicie czy zarząd tego stowarzyszenia, osoby tworzące trzon w latach 2015-2017 zwracali się do Burmistrza Kietrza, do Rady Miejskiej w Kietrze z wyrażeniem chęci organizacji półmaratonu? Czy zwracali się z taką prośbą o chęć organizowania półmaratonu, bo dla mnie to są rzeczywisci likwidatorzy tej imprezy, która jest ich dzieckiem, a to dziecko jest porównywane rangą do takich imprez jak: półmaratony w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu? No rzeczywiście megalomania.

3. Proszę powiedzieć panie Burmistrzu ile set złotych albo tysięcy złotych przekazał albo chciał przekazać Powiat Głubczycki na organizację tej imprezy, która swoją rangą przypomnę zdanie twórców nawiązuje poziomem do imprez tego rodzaju w Krakowie, Wrocławiu, Warszawie? Czy takie środki były deklarowane i ofiarowane ze strony powiatu, a jeśli tak to, jakie? A może Urząd Marszałkowski chciał partycypować w kosztach i przekazał jakieś środki na organizację tej imprezy? Mnie nic na ten temat nie wiadomo, więc chciałbym, aby zechciał pan w sposób zwięzły udzielić odpowiedzi na piśmie i na pewno mieszkańcy Kietrza z okazji Dni Kietrza będą otrzymywali do rąk informację podpisaną przez gospodarza Gminy.

Marek Gawroński:

1. Ja chciałem panie Burmistrzu dopytać, bo nie wiem czy w osobie pana radnego mamy tzw. rzecznika gminy, bo uzyskuję odpowiedzi od pana radnego, którego nie pytałem o to? Pan

radny, też jest przez parę kadencji radnym gminy, więc chyba zauważył brak lamp na terenie miasta, chyba, że nie zauważył?.

Wojciech Maryszczak:

1. Panie Burmistrzu mam pytanie czy może pan mi odpowiedzieć czyim rzecznikiem i pochlebca był pan radny Gawroński pełniąc swoją funkcję radego w latach 90-tych będąc rzecznikiem, pomagierem, potakiewiczem i jeszcze inną funkcję być może pełnił?

Jacek Macewicz- czy będzie mógł dopytać do swojego pytania?

Przewodniczący- dostanie pan odpowiedz w pkt. 8.

Przewodniczący wyczerpując pkt. 5 ogłosił 5 minutową przerwę w obradach.

Po przerwie na salę obrad nie wrócił radny Wojciech Maryszczak i radny Marek Gawroński tym samym w sesji uczestniczyło 10 radnych.

6. Debata o służbie zdrowia.

Dyrektor GZLO pan Edward Bondarewicz przedstawił sprawozdanie z działalności placówki za ostatni rok – w załączeniu do protokołu.

W dyskusji głos zabrali radni, którzy pytali o:

- specjalistów zatrudnionych w placówce,
- okres oczekiwania na wizyty do poszczególnych poradni,
- wynik finansowy na koniec roku 2017,
- planowane inwestycje,
- rozpatrywanie skarg,
- badanie zadowolenia pacjentów z usług świadczonych przez GLZO.

Radny Jacek Macewicz, radna Barbara Orjan i Przewodniczący Rady Damian Bosowski wyrazili podziw i wielkie uznanie za zarządzanie placówką przez Pana Dyrektora Edwarda Bondarewicza.

W trakcie dyskusji o godz. 13:23 na salę obrad wrócił radny Marek Gawroński i w tym samym czasie salę opuściła radna Bogumiła Robak do godz. 13:35.

Radny Jacek Macewicz zapytał Starostę Powiatu Głubczyckiego Józefa Kozinę o remont DPS i poprosił o przybliżenie szczegółów realizacji tego zadania.

Józef Kozina poinformował, że duży udział własny jest na poziomie 0,5 mln zł, pozostałe środki to środki unijne na poziomie 3.300.000 zł. Łączny koszt inwestycji to kwota niespełna 4.000.000 zł. Inwestycja ma trwać 10 miesięcy.

Przewodniczący zamykając pkt. 6 ogłosił 5 minutową przerwę w obradach

Po wznowieniu obrad o godz. 13:52 na salę wrócił radny Wojciech Maryszczak.

7. Podjęcie uchwał:

7.1 w sprawie zmiany budżetu Gminy Kietrz na rok 2018;

Komentarza do projektu uchwały udzieliła Skarbnik Gminy.

Jacek Macewicz- padła informacja o zastawce Morawki na kwotę ok. 80.000 zł. Proszę rozwinąć temat.

Burmistrz- rzeka Morawka to jest rzeka, która kiedyś dzięki zastawce przy stadionie Włókniarza w Kietrzu zapewniała przepływ wody całą Młynówką, która biegnie wzdłuż stadionu, wzdłuż ul. Nadbrzeżnej, Niepodległości, przebiega pod drogą wojewódzką, biegnie wzdłuż ul. Żeromskiego, przecina ul. Langenowską i wpada poza granicami Kietrza do Troi. W tej chwili stan Morawki jest tragiczny. Teraz, kiedy powstały Wody Polskie zleciłem, żeby ratować również zagrożenie epidemiologiczne, zleciłem wykonanie projektu, który posłuży do zwrócenia się do Wód Polskich o wydanie zgody na dysponowanie wodami i wtedy moglibyśmy ewentualnie po wydaniu takiej zgody wziąć się za Młynówkę, która też przebiega przez Kietrz. Koszt przewidywany pogłębienia Młynówki sami szacujemy, że będzie to do 500.000 zł.

Jacek Macewicz- czy mógłby pan Burmistrz dokładnie zlokalizować miejsce tej zastawki i co wchodzi w tę kwotę 80.000 zł?

Burmistrz- to będzie projektowanie i opłacenie zgody na dysponowanie wodą a dokładne miejsce to jest tuż przed kaskadą, przed Stadionem Miejskim w Kietrzu, czyli przy ul. Sportowej 1.

Jacek Macewicz-, jeśli już te wszystkie procedury byłyby pozyskane to, kiedy moglibyśmy liczyć na realizację?

Burmistrz- to będzie zależało od zasobów budżetowych naszej gminy. Przed nami nie tylko problem doświetlenia, ale właśnie tych Młynówek płynących przez Kietrz i to, co się wiąże z tym, co w tej chwili płynie Młynówką to również oczyszczalnia ścieków i kanalizacja Kietrza. Takich wyzwań przed nami bardzo dużo i bardzo dużo pieniędzy na to pójdzie.

Mirosław Skoczylas- zwiększamy dochody o 230.000 z Urzędu Marszałkowskiego z tytułu opłat i kar za korzystanie ze środowiska. Czy to są pieniądze, które otrzymujemy za składowanie nieczystości na terenie naszej gminy i w sumie, na jaką kwotę teraz to będzie opiewało?

Skarbnik- na rok 2018 mieliśmy zaplanowane 400.000 zł, teraz będziemy mieli 639.000 zł. 400.000 zł było podzielone pierwotnie, a teraz jest podział 239.000 zł.

Mirosław Skoczylas- jest tutaj dużo rzeczy nowych wprowadzanych do budżetu: dofinansowanie na służby ponadwymiarowe, są zadania, które są dofinansowywane, jako częściowo wkład własny sołectw. Jest wprowadzone nowe zadanie pn. wykonanie chodnika na cmentarzu komunalnym w Ściborzycach Wielkich na kwotę 10.200 zł. Czy był wcześniej składany wniosek na ta inwestycję i jeśli tak to, kto ten wniosek składał? Czy jest to tylko pomoc gminy w realizacji funduszu sołeckiego wioski?

Burmistrz- to jest pomoc, dlatego że mieszkańcy Ściborzyc Wielkich zaoferowali wkład własny w postaci robocizny, a ten koszt to będzie koszt tylko tłucznia. Kupując jakiś zapas tłucznia przekazujemy to sołectwu, które dodaje do tego robociznę i społeczeństwo wykazało chęć zbudowania tego chodnika. To jest koszt zakupu tłucznia, ewentualne utwardzenie jest po stronie mieszkańców, ewentualne położenie czegokolwiek kostki czy płyt też jest po stronie mieszkańców. Nie było prawdopodobnie do budżetu takiego wniosku, ale były wnioski, które mówiły ile tłucznia możemy kupić i z tej puli tłucznia możemy rozdysponować te ilości i jeszcze na jedną drogę planujemy też.

Mirosław Skoczylas- a dlaczego nie ma wyszczególnionego tłucznia na Rogożany, Chróścielów, Nasiedle, jeśli to ma być zakup tłucznia? Jeśli to faktycznie tak wygląda, że jest to zakup tłucznia i mieszkańcy mają włożyć tam swoją pracę to dobrze, ale trochę mnie zastanawia to zadanie. W Ściborzycach robimy bardzo dużo a mamy dużo inwestycji niedokończonych np. park na ul. Głębczyckiej, gdzie mamy to rozłożone na dwa lata a można by to zrobić z tych pieniędzy w rok.

Mam wniosek, aby to zadanie „wykonanie chodnika na cmentarzu komunalnym w Ściborzycach Wielkich” na kwotę 10.200 zł wycofać z projektu budżetu, a przekazać na dofinansowanie modernizacji placu na ul. Głębczyckiej.

Skarbnik- proszę państwa zadanie jest z nazwy w związku z tym, że to jest wydatek majątkowy. To jest zakup tłucznia a pozostałe wydatki są w zakresie mieszkańców. Jeżeli chodzi o ul. Głębczycką to czekamy na kosztorys. Chcemy w tym roku zrobić to zadanie na ul. Głębczyckiej, ale musimy znać kwoty z kosztorysu. Ono jest przedstawione w WPF na dwa lata, ale jeżeli będzie to w granicach 40.000 zł całość to chcemy to wykonać w tym roku.

Burmistrz- czekamy jeszcze na zgodę konserwatora zabytków. Powiem jeszcze kilka zdań na temat terenów zielonych. Ogłoszono program na odnawianie terenów zielonych, parków, alejek itp. Warunkiem było zebranie czterdziestu kilku punktów, żeby w ogóle był wniosek dopuszczony do weryfikacji wstępnej. Myśmy zebrali ponad 2 h zielonych terenów na terenie miasta na poprawę stanu zieleni. Do tego projektu wnieśliśmy tzw. Kościelniak, park przy ul. Głębczyckiej, dziadostwo w Parku 4 Żywiołów, skwerek naprzeciwko ratusza. Zebraliśmy zaledwie dwadzieścia kilka punktów i już wiem, że nie ma sensu nawet składać wniosku o dofinansowanie zewnętrzne, więc spróbujemy zrobić przynajmniej ten, który był najbardziej zaawansowany przy ul. Głębczyckiej. Jak państwo widzą nie da się sztywno w tym budżecie poruszać, bo różne niespodzianki wynikają. Proszę państwa o wyrozumiałość. I to, co pan radny podkreślił inicjatywa mieszkańców, tak jak w przypadku Lubotyńia gdzie zrobiono dwa fragmenty dróg transportu rolnego właśnie przy wkładzie robocizny, siły ludzkiej. Tam gdzie jest inicjatywa mieszkańców tam staramy się tym tłuczniem załatwić ogromny problem bez wkładu na korytowanie, odwadnianie.

Mirosław Skoczylas- wypowiedz pani Skarbnik trochę mi rozjaśniła, dlaczego nazwa jest taka „wykonanie chodnika”, że chodzi tu o to, żeby to było zadanie majątkowe. Działa to korzystnie na nasze wskaźniki w związku z tym, jeśli to naprawdę jest inicjatywa mieszkańców to wycofuję swój wniosek wcześniej postawiony. Mam jeszcze jedno pytanie do pani Skarbnik, bo tutaj zmniejszono kwotę o 75.000 zł na sporządzenie dokumentacji projektowej na budowę kanalizacji na drodze nr 416.

Dlaczego ją zmieniono? Czy już został ten projekt zrobiony, zlecony i ta kwota jest dużo mniejsza ze względu na to, że taką kwotę ktoś oferował nam to zrobić?

Skarbnik-, jeżeli chodzi o to zadanie to pierwotnie było w budżecie 100.000 zł i przed sesją dostałam materiały z budowlanki i tam już jest zapytanie wystosowane i to zadanie będzie kosztowało ok. 50.000 zł, ale czas realizacji nie może być w tym roku zakończony w związku z dokumentacją, która jest niezbędna i to razem musi być robione z Zarządem Dróg Wojewódzkich. W związku z tym 25.000 zł jest ustalone, że będą wykonane w tej wysokości w 2018 r. i ok. 25.000 zł na rok 2019.

Mirosław Skoczylas- jest tu też takie zwiększenie o 20.000 zł na doprowadzenie wody, na wykonanie szamba na boisku w Ściborzycach. Jestem za tym, ale bardziej byłbym z tego zadowolony gdyby było to, jako wkład do projektu złożonego przez gminę na kompleksowa budowę szatni przykładem innych gmin, gdzie są piękne szatnie postawione z pieniędzy unijnych np. Zopowa, Mokre, Zawiszycy. Widziałem te szatnie i to było do LGD składane, a my, jako gmina nie składamy ani jednego projektu w LGD.

Burmistrz- sprawa szatni i zaplecza w Ściborzycach Wielkich ciągnie się od roku 1987, kiedy to będąc młodym pracownikiem, a potem dyrektorem szkoły byłem świadkiem nausznym i naocznym jak ci mieszkańcy błagają o zrobienie czegokolwiek przy tym boisku. Polonia Ściborzycy zdobyła awans do klasy A, a warunki są takie, że muszą mieć wodę, szambo, szatnię i nikt nie mówił o budowaniu szatni. Mamy doprowadzić tylko wodę i prąd. W związku z tym, że jest to teren gminny i że rozgrywki następnego sezonu zaczynają się nie za parę lat tylko za parę miesięcy to trzeba zrobić wszystko, żeby ten klub, który zdobył awans, żeby miał zaplecze i OZPN dopuści ich do rozgrywek w klasie A. Oni są w stanie zrobić na własny koszt szambo, odprowadzenie toalet do szamba, więc to też jest z ich wkładem własnym. Nie ma czasu na projekty jakiegokolwiek. Gdybyśmy tak patrzyli perspektywnie i założyli, że wszystkie kluby zyskają awans to moglibyśmy składać wnioski na stadiony.

Jacek Macewicz- pozwolę sobie wrócić jednak do tej myśli radnego Skoczylasa. Czy jeśli pojawią się mieszkańcy innych wiosek, którzy powiedzą, że własnym sumptem wykonają jakieś zadanie, tudzież mieszkańcy Kietrza to czy też mogą liczyć na tłuczeń w takiej kwocie 10.000 zł?

Burmistrz- tak panie radny nie tylko pan rozmawia ze mną o tłuczniu na ulicy Ogrodowej i Polnej, ale był u mnie mieszkaniec tej ulicy i też planujemy część z tego zapasu tłucznia przeznaczyć na tamte miejsca, które pan wskazywał od dawna. To czy mieszkańcy będą się zgłaszać z inicjatywą i czy dostaną tłuczeń czy pieniądze zależy tylko od inicjatywy i od tego, na co mamy pieniądze, a na tłuczeń też mamy ograniczone fundusze. Naprawiamy to, co się da najtańszym kosztem naprawić po latach bezczynności i braku zainteresowania wieloma obszarami Kietrza i całej gminy.

Jacek Macewicz- rozmawiamy tu o kwocie 10.000 zł, która została przyznana decyzją jednoosobową, więc żeby miał jasność i mógł przekazać mieszkańcom, że jak np. jutro przyjdę i powiem, że mam koparkę i walec i będę wykonywał jakieś prace to też mogę liczyć na tłuczeń dla Kietrza np.?

Burmistrz - nie potrzebne są te złośliwości, bo nie każdy mieszkaniec ma koparkę i walec i nie zawsze da się zrobić wszystko, co myśmy chcieli. Przypomnę ul. Nadbrzeźna to jest ulica, która wymaga

natychmiastowej interwencji. Nie mamy pomysłu, bo to jest ulica tonąca w błocie i nie mamy takich pieniędzy, żeby utwardzić np. dojazd karetce pogotowia. Więc czym się uratowaliśmy- podejmując jednoosobowo decyzję, że przekażę z rozbiórki kostkę, bądź płytki, bądź cokolwiek, co pozwoli tym mieszkańcom własnoręcznie utwardzić dojazd dla karetki i dla śmieciarki. Poza tym ta decyzja nie była podjęta jednoosobowo, bo nad każdym groszem pochylamy się z kierownikami referatów, z pracownikami referatów, z mieszkańcami. To nie są decyzje indywidualne. Ważne żeby to był wydatek majątkowy, bo mamy za dużo wydatków bieżących. Możemy tylko pomarzyć o takich wydatkach w wysokości 20-30% budżetu, jakie mają inne gminy wskazywane za wzór Burmistrzowi Kietrza i Radzie Miejskiej w Kietrze. Wcześniejsza kadencja też sprawiła to, że mamy takie wskaźniki. Jeżeli jest inicjatywa mieszkańców, a taką już zgłosił mieszkaniec tego okręgu panie radny to tam zawieziemy trochę tłucznia, tyle na ile nam wystarczy.

Stanisław Babiniec – chciałem wrócić do sprawy Morawki, Młynówki. Panie Burmistrzu jak dobrze słyszałem całość tego zadania będzie kosztować 500.000 zł. W związku z tym mam pytanie jak pan zamierza sfinansować to zadanie? Ze środków własnych, czy być może skorzysta pan z jakiegoś projektu?

Burmistrz- zapraszam pana radego do rozmów, bo nie tylko na sesjach powinniśmy się spotykać. Jeżeli ma pan pomysł to bardzo chętnie posłucham i powiem to oficjalnie na sesji, że pan radny Babiniec zaproponował z takich i takich środków. Na początku mojej wypowiedzi panie radny powiedziałem, że wstępnie sami z pracownikiem oszacowaliśmy ile to może kosztować. Nikt nie robił jeszcze szacunku. Żeby taki szacunek mieć jak najbliższy prawdy to trzeba by zrobić projekt i to pan powinien wiedzieć. To nie jest problem strategiczny w tej chwili. Chciałem państwu tylko zakomunikować, że są w budżecie pieniądze, które musimy przeznaczyć na początek walki z gnojowicą, z odpadami, z zanieczyszczeniem środowiska w stolicy tej gminy. Nie może przez centrum miasta płynąć jedno wielkie szambo. Kiedy powstały panie radny Wody Polskie wtedy pojawiła się okazja do odnowienia tego tematu, bo wcześniej nie było żadnej reakcji z Zarządu Wód, nie było zgody, nie było chęci odbudowy tej zastawki, a myśmy wykazali tę chęć i to będzie pierwszy krok. Projekt, zgoda a potem usiądziemy i zostawimy w prezencie pierwszy krok następnej radzie, następnej kadencji.

Stanisław Babiniec- panie Burmistrzu ja nie mam nic przeciwko temu zadaniu, nie wiem, czemu się pan tak unosi. Tylko jestem zainteresowany tym czy przy realizacji tego zadania czy sfinansowaniu tego zadania można korzystać z jakiegoś projektu. Jeżeli pan wie, że można to proszę odpowiedzieć twierdząco, jeżeli nie to proszę powiedzieć, że pan jeszcze nie jest zorientowany. A ja, jako radny myślę, że wybiega pan nie we właściwą stronę, nie będę panu szukać rozwiązania finansowania tego zadania.

Burmistrz- nie wszystko zrozumiałem, ale wychwyciłem kontekst chce pan usłyszeć, że jestem niezorientowany. Powtórzę to jest sprawa najświeższa, o jakiej możemy dzisiaj mówić i nie unoszę się tylko mówię głośniej, żeby pan słyszał, bo ja pana nigdy nie słyszę dokładnie i staram się interpretować to, co pan mówi. To jest pierwszy krok. Oczywiście, że mogą być środki. Czy pan

obserwuje, co się dzieje w Polsce, jakie programy rząd ogłasza i to jak korzystne dla samorządów na razie? Mamy ministerstwo środowiska i mamy różne inne możliwości. Jeżeli się pojawi tylko jakieś źródło pozyskania pieniędzy to oczywiście, że tak. Nie usłyszy pan ode mnie, że nie jestem zorientowany, bo chciałbym usłyszeć na tej sali, kto jest zorientowany w ogóle. Świeży pomysł w związku z utworzeniem Wód Polskich.

Mirosław Skoczylas- wspomniał pan, że wspieramy inicjatywy społeczne. Chciałbym wrócić do czasu dwóch lat wstecz, kiedy Rada sołecka z Nasiedla zwracała się o dofinansowanie 6.000 zł do wykonanej za 16.000 zł drogi, brakło 3-4 metrów do posesji, więc nie jest tak. Jeżeli chodzi o wskaźniki to wspomniał pan, że wskaźniki jest to wina poprzedników a ja chciałbym zaznaczyć, że na wysokość wskaźników mają wpływ dwa poprzednie lata i rok bieżący a nie lata wstecz. Proszę nie wprowadzać w błąd i mówić, że jest winny ktoś dwadzieścia lat temu, że my mamy takie wskaźniki. Mamy wskaźniki indywidualne dla naszego samorządu a wpływ na to mają wydatki majątkowe z dwóch lat wstecz i z roku bieżącego.

Skarbnik- panie radny zgodzę się z tym, co pan teraz mówi, dokładnie się bierze dwa lata wstecz i rok bieżący, ale zanim powstaną te wszystkie wydatki budżetowe bieżące to się zbiera ileś lat wcześniejszych, jakieś zagadnienia np. oświetlenie ulic, utrzymanie dróg zimowych, dotacje dla szkół stowarzyszeniowych, boiska, utrzymanie szkół. Na to wszystko kumulują się wcześniejsze lata. W chwili obecnej możemy jedynie z niektórych zadań zejść bieżących a wprowadzić je, jako majątkowe.

Przewodniczący zamknął dyskusję nad projektem zmian budżetu.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

10 głosów za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

Uchwała LI/457/2018

7.2 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej;

Komentarza do projektu uchwały udzieliła Skarbnik Gminy.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

10 głosów za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

Uchwała LI/458/2018

p.o. Komendanta Komisariatu Policji w Kietrze pan Paweł Domoradzki podziękował za dofinansowanie służb ponadnormatywnych.

Przewodniczący Rady ogłosił 5 minutową przerwę w obradach.

7.3 w sprawie opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 6 lat w przedszkolach publicznych prowadzonych przez Gminę Kietrz;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Burmistrz.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

12 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących.

Uchwała LI/459/2018

7.4 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminnego Zespołu Lecznictwa Otwartego w Kietrz za rok obrotowy 2017;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Dyrektor GZLO Edward Bondarewicz.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

12 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących.

Uchwała LI/460/2018

7.5 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki nr 1929/2 położonej w Kietrz stanowiącej własność Gminy Kietrz;

Komentarz do projektu uchwały udzieliła Kierownik ref. gospodarki nieruchomościami – **Małgorzata Rudnicka- Głowińska.**

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

12 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących.

Uchwała LI/461/2018

7.6 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Kietrz przy ul. Głowackiego nr 15a/5 stanowiącego własność Gminy Kietrz;

Komentarza do projektów uchwał nr 7.6, 7.7 i 7.8 udzieliła Kierownik ref. gospodarki nieruchomościami – **Małgorzata Rudnicka- Głowińska.**

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

7 głosów za, 4 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący.

Uchwała LI/462/2018

7.7 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Kietrze przy ul. 3 Maja nr 3/1A stanowiącego własność Gminy Kietrz.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

7 głosów za, 4 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący.

Uchwała LI/463/2018

Radna Beata Głogiewicz opuściła obrady po wcześniejszym usprawiedliwieniu się o godz. 15:02.

7.8 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Kietrze przy ul. Fabrycznej nr 3/2 stanowiącego własność Gminy Kietrz.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

7 głosów za, 3 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący.

Uchwała LI/464/2018

7.9 w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania miejsc sprzedaży napojów alkoholowych na terenie gminy Kietrz;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Sekretarz Gminy.

Mirosław Skoczylas-, jeśli ktoś ma np. dwa sklepy w dwóch różnych miejscach to jemu wystarczy jedno zezwolenie?

Sekretarz- nie, na każdy punkt sprzedaży musi być zezwolenie.

Stanisław Babiniec- czy w tą pulę wchodzi też ilość zezwoleń tzw. doraźnych?

Sekretarz- nie.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

9 głosów za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

Uchwała LI/465/2018

7.10 w sprawie powołania Komisji doraźnej ds. Statutu Gminy Kietrz i ustalenia jej składu.

Komentarza do projektu uchwały udzielił Sekretarz Gminy.

Uwag nie zgłoszono.

Wszyscy radni obecni na sesji nie wyrazili zgody na pracę w komisji doraźnej w związku z powyższym skład komisji nie został ustalony, a projekt nie został poddany pod głosowanie.

7.11 w sprawie powołania Komisji doraźnej ds. rozpatrzenia skargi na działanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kietrzu;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Przewodniczący Rady.

Uwag nie zgłoszono.

Wszyscy radni obecni na sesji (członkowie Komisji rewizyjnej wyłączeni) nie wyrazili zgody na pracę w komisji doraźnej w związku z powyższym skład komisji nie został ustalony, a projekt nie został poddany pod głosowanie.

7.12 w sprawie zasad udzielania dotacji na cele związane z ochroną środowiska i gospodarką wodną z budżetu Gminy Kietrz, pochodzących z wpływów z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska i administracyjnych kar pieniężnych za przekroczenia lub naruszenia wymogów korzystania ze środowiska;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Kierownik ref. ochrony środowiska, rolnictwa i melioracji Ireneusz Kaczmar

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

11 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących.

Uchwała LI/466/2018

7.13 w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Kietrz, przyjętego uchwałą Nr XXXVII/330/2017 Rady Miejskiej w Kietrzu z dnia 22 czerwca 2017 roku (opublikowaną w Dz. U. Woj. Opolskiego poz. 1925 z dnia 11 lipca 2017 r.), z Rozstrzygnięciem nadzorczym Nr IN.I.743.54.2017.KD Wojewody Opolskiego (opublikowanym w Dz. U. Woj. Opolskiego poz. 2072 z dnia 1 sierpnia 2017r.);

Komentarza do projektu uchwały udzielił Kierownik ref. gospodarki komunalnej, budownictwa i drogownictwa Maciej Wróbel.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

11 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących.

Uchwała LI/467/2018

7.14 w sprawie uchylenia uchwały Nr XLVII/438/2018;

Komentarza do projektu uchwały udzielił Przewodniczący Rady.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

8 głosów za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące. Radny Wojciech Maryszczak nie brał udziału w głosowaniu.

Uchwała LI/468/2018

7.15 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości zabudowanej położonej w Pilszczu na działce nr 1047/5, stanowiącej własność Gminy Kietrz.

Komentarz do projektu uchwały udzieliła Kierownik ref. gospodarki nieruchomościami Małgorzata Rudnicka- Głowińska.

Przewodniczący-, jaki to będzie miało wpływ przekazanie tego budynku Skarbowi Państwa na działalność Spółdzielni socjalnej Pilszczanka?.

Danuta Rudnicka- szanowni państwo jestem tą sytuacją i zażenowana i rozżalona niesamowicie. Przygotowałam sobie wcześniej ten rachunek sumienia, może państwo uznacie na początku, że mówię nie na temat, ale w rezultacie dojdę do sedna. Nie jestem politykiem, jestem działaczem społecznym od 1999 roku, kiedy zostałam dyrektorem szkoły. W zasadzie swoje kroki skierowałam, otworzyłam się na działalność społeczną a w związku z tym, że mieszkam w Pilszczu to działalność społeczna miała związek z Pilszczem. Mam na swoim koncie ja i mieszkańcy Pilszcza wiele osiągnięć. Niektórzy z państwa w ogóle nie mają pojęcia, że takie rzeczy miały miejsce, dlatego chciałabym kilka rzeczy tutaj przytoczyć. Dwukrotnie zespół prowadzony przez mnie wokalny, który prowadziłam przez 15 lat zajął główne miejsce w konkursie piosenki w Opolu. Występowaliśmy w Teatrze Kochanowskiego w ramach nagrody, jako jeden z laureatów w ramach programu Klip-Klaps. Nieco później, nie ma to związku z kampanią wyborczą, bo nie stratum na burmistrza, mimo że takie pogłoski chodzą, więc pozwolę sobie na dalej. Zupełnie niedawno powstała publikacja Kobiety Opolszczyzny i jako jedna z dwudziestu kilku kobiet znalazłam się w tej publikacji. I zrobiłam jeszcze wiele różnych rzeczy, które mi się udały autentycznie. Ściągnęłam masę pieniędzy, co było częstokroć wykpiwane. Kwestia założenia spółdzielni socjalnej była właśnie jednym z takich sposobów na zmianę obecnego stanu rzeczy w naszej Gminie. Naprawdę czułam się dumna, pozyskaliśmy 200.000 zł. Byłam w zasadzie podejrzliwa, że wszystko idzie tak gładko, dlatego na spotkania, które tutaj odbywały się w gminie zaprosiłam radcę prawnego z Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Krapkowicach, to pan Bartosz Romaszewski. On uczestniczył w rozmowach, kiedy powstawały te zasady zapisane właśnie w przekazaniu. I wtedy usłyszałam od pani radczynie prawnej z urzędu, kiedy trwały te rozmowy, że w zasadzie żadne zabezpieczenia, żadna pomoc inna niż ta, czyli w zasadzie przekazanie na najgorszych warunkach możliwych odbywa się w związku z tym, że dobro gminy jest najistotniejsze. W tej sytuacji, w jakiej gmina się znalazła proszę państwa ja nie sądzę, że to było dobre dla gminy, ponieważ przez 10 miesięcy Spółdzielnia Pilszczanka płaciła podatki, płaciła czynsz za wynajem tego budynku, który był w opłakany stanie. Tak naprawdę na dzień dzisiejszy radca prawny ten sam pan Bartosz Romaszewski uważa, że to przekazanie przez Burmistrza nie miało mieć miejsca i myślę, że pani radca prawna urzędu wtedy nie zadbała o dobro gminy, ponieważ ona powinna sprawdzić dokumenty przed przekazaniem. Ja byłam osiem lat radną w powiecie to każda

uchwała była właśnie parafowana przez radcę prawnego. Ja myślę, że w tym przypadku tak się nie stało. W tej chwili może się zdarzyć tak, że jedyna spółdzielnia, która istnieje na terenie gminy, założona wielkim wysiłkiem, a także właśnie tym, że ludzie musieli zaufać i podjąć takie wyzwanie może po prostu skończyć się dramatycznie dla tych właśnie ludzi. Ja nie jestem zatrudniona, ja w związku z tym, że zostałam sołtysem, a może właśnie, dlatego zostałam sołtysem, żeby pewne rzeczy w mojej miejscowości zmienić, założyłam tę spółdzielnię socjalną. Jeden z pracowników tego urzędu powiedział, że nic mi się nie udaje doprowadzić do końca. Proszę państwa gdyby nie było właśnie tej „pomocy” ja myślę, że wiele rzeczy by się udało. Dzisiaj jestem naprawdę rozżalona, nie wiem za czyją przyczyną i jak to się stało. Plan, który miał się powieść i miał 100% gwarancję, byli ludzie, był zapał, przyszły środki zewnętrzne. Idąc do Banku Spółdzielczego w Kietrzu czułam się wyjątkowa, bo ludzie na mnie tak patrzyli widząc, jakie pieniądze wpływają na środki tej spółdzielni. Proszę państwa ja po prostu się wstydzę, że autentycznie wszystkie przedsięwzięcia, które udały się, bo bieg graniczny w Pilszczu, który trwał lata prowadzony był bez dyrektora biegu, był prowadzony przez nauczyciela wychowania fizycznego Danutę Rudnicką dyrektora szkoły i sekretarkę szkolną. Prowadziliśmy to, robiliśmy to bez sztabu ludzi. W sytuacji, kiedy uważałam, że głową muru nie przebiję odpuszczałam, ale proszę państwa czy państwo nie uważacie, że powinniście w tej sytuacji nam pomóc. My dzisiaj mamy być przekazani do Starostwa Powiatowego w Głubczycach. Od momentu, kiedy się dowiedzieliśmy a stało się to w grudniu, a chcę powiedzieć, że Starosta Głubczycki rzekomo pismem z 4 października poinformował gminę o tym stanie rzeczy, nie wiem, dlaczego jako Prezes tej Spółdzielni nic nie wiedziałam przez tyle miesięcy. Państwo uważacie, że tak powinno być. Dlaczego tak się stało?. Ja byłam wyrozumiała i cierpliwa z uwag na to, że pani Błachowicz odeszła na emeryturę, że przyszła nowa pani kierownik, że ja też miewam zapóźnienia w papierach i dałam gminie czas. Pisząc projekt na pozyskanie kolejnych środków, żeby ten obiekt doprowadzić do należytego stanu po licznych szkoleniach i wyjazdach do OCRG w Opolu, do Kędzierzyna do punktu doradczego, pisząc projekt, kiedy chcę się dowiedzieć, o jaki metraż nastąpiło zwiększenie dowiaduje się, że sprawa jest u wojewody. Czy państwo uważacie, że nie powinnam w tym momencie być rozżalona? Ludzie z OWES-u, którzy przyjechali powiedzieli: weź ty się zabierz z tej gminy. Oni pretendują o kolejną akredytację i będą prowadzić najprawdopodobniej dwa regiony na Opolszczyźnie, jeżeli chodzi o zakładanie spółdzielni socjalnej. Mają doświadczenie, bo robią to już wiele lat i takiego przypadku jak nasz nie było.

Przewodniczący- dziękuję, czas minął, nie dowiedziałem się niczego, ale zasług pani nikt nie odbiera i chwala pani za to i proszę, apeluję do pani, żeby dalej była pani taka aktywna. Korzystając z obecności pana Starosty zapytam się pana, co dalej, jeżeli gmina przekaże z powrotem na Skarb Państwa tę nieruchomości, jakie plany starostwo, jako zarządca tego obiektu będzie miało?

Józef Kozina- nie starostwo, bo niestety to Starosta odpowiada za mienie Skarbu Państwa. Chciałbym uspokoić panią Danutę Rudnicką. Myślę, że finał będzie szczęśliwy dla Pilszczanki. Z tego, co prawda nie byłam przygotowany, że ten temat będzie i prosiłbym w przyszłości jednak informować Starostę, że taki temat będzie. Błędna uchwała spowodowała, że teraz wszystko trzeba wyprostować i jeżeli

aktem notarialnym zostanie to przekazane do Starostwa to wtedy rozpoczniemy procedurę, żeby przekazać to Pilszczance, więc wydaje mi się, że finał końcowy będzie szczęśliwy. Proponuję podjąć tę uchwałę. Z tego, co wiem to poszło zapytanie też o wycenę, nie tylko obiekt, jako obiekt, ale o wycenę, także ona będzie i jeżeli będzie akt notarialny i wróci to do Skarbu Państwa to my rozpoczniemy procedurę przekazania. De facto to jest Pilszczanka, bo umowę mają, ale trzeba to jeszcze w pełni sfinalizować. Myślę, że po jakiś perypetiach będziecie zarządzali obiektem, jako Pilszczanka, natomiast błędem była uchwała, którą szanowni państwo podjęliście, bo przeznaczenie obiektu było na inny cel.

Małgorzata Rudnicka- Głowińska – chciałam tylko dopowiedzieć, że gmina zawiadomiła Skarb Państwa, że będzie przygotowany projekt uchwały na sesję w dniu dzisiejszym i to było pismo w odpowiedzi na państwa zawiadomienie o wyznaczeniu terminu finalizowania transakcji końcem maja, gdzie w odpowiedzi na to pismo wystosowaliśmy do państwa prośbę o przesunięcie tego terminu, z uwagi na to, że wymagane jest właśnie podjęcie uchwały w sprawie odwołania tej darowizny.

Starosta- mogę tylko powiedzieć, że ten termin będzie wydłużony.

Burmistrz- szanowni państwo, pani sołtys, pani lider, pani dyrektor, gdybyśmy się posługiwali przykładami porażek, jakie nas w życiu spotykają w tej gminie to już by nas nie było, mnie na pewno po paru miesiącach. Takie dokumenty jak pani też zaznaczyła perfekcyjnie ponoć przygotowane dostał Burmistrz do podpisu i taka propozycję, oczywiście chwalać się ty, że takich liderów w Gminie Kietrz ma podpisał się pod tym obiema rękami. To, co się wydarzyło później to była bomba i nie wiem czy szukać winnych. Prawdopodobnie, jeżeli nie zakończy się pozytywnie przekazanie przez Skarb Państwa tego budynku Pilszczance to skończy się w sądzie i tu już trzeba będzie się odnieść personalnie do pracownika, który przygotował tą dokumentację nie sprawdzając zapisów w umowie. Kiedy dowiedziałem się o bombie i przeczytałem po raz pierwszy tę umowę darowizny Skarbu Państwa Gminie Kietrz to nie było sposobu nie zauważyć tego zapisu, na jaki jest to cel. To było wyraźnie napisane. Potem zaczęliśmy ściągać wszystkie dokumenty, czyli to, co powinien pracownik, już niepracujący w Urzędzie Miejskim, pani lider dobrze to wie, zaczęliśmy rzeczywiście dochodzić do szczegółów, które wskazały na błąd pracownika przygotowującego ten dokument. Cel wyraźnie w darowiznie był inny. Proponowaliśmy dla Skarbu Państwa aneksowanie tej darowizny, zmianę tego celu, bo dla nas było jednoznaczne ratowanie ludzi czy to w postaci mieszkań czy w postaci zapewnienia miejsc pracy. Już po tym błędzie, który spowodował pracownik i po tej lawinie, która się zaczęła toczyć próbowaliśmy naprawić. Skarb Państwa mam nadzieję w osobie pana Starosty sprawi, że w jak najkrótszym czasie Pilszczanka znów otrzyma ten budynek i nikt nie będzie wyciągał z gminy konsekwencji. Jeżeli trzeba będzie to skończy się to w sądzie w stosunku do pracownika, który doprowadził do tego bałaganu. Mogę panią lider i mieszkańców i członków Spółdzielni Pilszczanka przeprosić, że tak się to potoczyło i robię to oficjalnie i przepraszam za wszystkie błędy, które wcześniej zdarzały się w tym urzędzie, nie tylko za mojej kadencji i za przyszłe błędy. Liczę na wsparcie powiatu, jako przedstawiciela Skarbu Państwa i na to, że zakończy się to łagodnie. Nie chcę nawet myśleć, że był to błąd zamierzony.

Przewodniczący- pani sołtys, pani prezes, pani lider ja również przyłączam się do tych przeprosin, które Burmistrz pani przekazał, ale jako radny mający jeden głos. Otrzymując projekt uchwały zaopiniowany przez radcę prawnego mam zaufanie, że ta uchwała jest pod względem prawnym przygotowana dobrze i nie zawiera błędów.

Danuta Rudnicka- dziękuję panu Staroście za propozycję nie mniej jednak w zasadzie mam prośbę do pana Burmistrza. Pan Bartosz Romaszewski prawnik powiedział mi właśnie wczoraj, że faktycznie przepisy prawne tak mówią, że państwo, jako gmina musicie nas przekazać do starostwa. My nie mamy tego czasu. Sprawa tak już w gminie jest od miesiący w toku, od października a jest końcówka maja, my nie mamy tego czasu, jako spółdzielnia, żeby czekać kolejne miesiące, bo w tym czasie może się zdarzyć coś najgorszego. W związku z tym, jeżeli byłaby taka możliwość panie Burmistrzu, żebyśmy mogli wcześniej zrezygnować przez przekazaniem to chętnie z tego przywileju skorzystamy. Burmistrz- myślę, że nie ma tutaj ani odrobinki złej woli. Nowa pani kierownik zaczęła porządkować nie tylko tę sprawę, ale i wiele innych. Jestem pewien, że wasza sprawa jest priorytetem. Z naszej strony deklaruje, że pisma będą wysyłane w trybie pilnym. W trybie jak najszybszym stanie się to, co będzie ratunkiem dla Pilszczanki.

Jacek Macewicz- proszę mi powiedzieć pani sołtys jak dla was jest najlepiej, czy my mamy to przekazać Skarbowi Państwa i czekać, co się stanie, czy dla państwa będzie lepiej, jeśli damy odpowiedź negatywną?

Danuta Rudnicka- dla nas nie jest najlepszym rozwiązaniem przekazanie nie mniej jednak państwo i tak nie macie innego wyjścia, tak mówią przepisy, dlatego państwo musicie przekazać ten obiekt starostwu.

Małgorzata Rudnicka- Głowińska – my mamy obowiązek przekazać, bo przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami wyraźnie mówią, że jeżeli nieruchomość została przekazana na cel publiczny i ten cel publiczny wskazany jest w umowie na cel tutaj konkretny mieszkaniowy, a gmina tego celu nie zrealizowała to darczyńca ma obowiązek wezwać właściciela aktualnego, aby tą nieruchomość mu zwrócił, z uwagi na to, że on tego celu nie zrealizował. Na ten moment nie ma mowy o tym, że gmina może od tego odstąpić i starostwo może od tego odstąpić. Starosta musi wykonać swoje zadanie, a gmina musi się do tego podporządkować.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

10 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący.

Uchwała LI/469/2018

7.16. w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Kietrz na lata 2018-2022.

Komentarza do projektu uchwały udzielił Burmistrz Kietrza.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym projekt uchwały został przyjęty głosami:

10 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący.

Uchwała LI/470/2018

Przewodniczący ogłosił 10 minutową przerwę w obradach.

8. Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.

Burmistrz: jest sporo pytań, które jednak wymagają odpowiedzi na piśmie, więc częściowo na piśmie a częściowo, jeżeli uda mi się to ustnie teraz. Pan Babiniec Rogożany i sprzątanie- tam gdzie były zlewy wysyłaliśmy służby porządkowe, siły Hydrokanu. Tak było w przypadku Rogożan i Nowej Cerekwi. Duże siły zaangażowane były, było jeszcze sprzątanie następnego dnia, czy dwa dni po. Było doczyszczanie. Nie wiem, co jeszcze można zrobić. Płyt wyrwanych z betonówki tzw. nie widziałem. Wręcz przeciwnie mieszkańcy Rogożan, którym nikt wcześniej też nie pomógł błagali żeby zebrać w niektórych miejscach pobocza, żeby woda płynąca betonówką dostawała się do wąwozu i to zrobiliśmy. Nie ma przeszkód nigdy po akcjach powodziowych, czy w czasie akcji powodziowych, czy po zakończeniu by OSP wyjeżdżały na tzw. wyjazdy gospodarcze. Nigdy jeszcze nie odmówiłem, więc straż pożarna mogła wyjechać, po uzyskaniu mojej zgody a to trwa zaledwie minutę, dwie.

Pytanie pana radnego Skoczylasa, kiedy rozpoczniemy Senior+- wszystko jest w trakcie, nie jest tak łatwo znaleźć wykonawcę. Zgłosił się wykonawca spraw elektrycznych, wznowiliśmy zapytanie ofertowe na sprawy budowlane i czekamy. Jeżeli chodzi o kosze to sytuacja jest do opisanie. Dostanie pan odpowiedź na piśmie, kiedy, kto podpisał i jaką umowę, z jakich środków, ile koszy i jaki jest koszt. Odpowiem, mimo, że nie ma pani z Lubotynia, odpowiem, co z autobusem- pismo do pani zostało już wysłane i widocznie jeszcze nie dotarło. W piśmie jest odpowiedź taka, że to nie Burmistrz odpowiada za likwidację kursu tylko PKS. To jest spółka starostwa z niewielkim udziałem Kietrza, ale nawet gdyby inne były zależności, czy stosunki udziałów to przypomnę państwu, że to na posiedzeniu komisji wspólnych państwo podjęliście decyzję, że nie będzie dopłat do kursów. Pan radny Skoczylas wtedy zaproponował, żeby chociaż na 3 miesiące zostawił PKS ten kurs i było to nawet więcej niż 3 miesiące, więc tak długo trzymano i nie sprawdziło się to, że zwiększy się liczba pasażerów bo liczba pasażerów malała więc mogłem tylko podpisać zgodę na to co było konsekwencją tego wcześniejszego postępowania. Pytania pani Pawlik dot. BIP- obiecuję, że będzie się jeszcze bardziej pracownik starał, żeby to było jak najszybciej. Nie wiem skąd pani ma takie informacje dotyczące ustalania cen wody. Już pani zawarła nieco mijając się z prawdą w pierwszej części swojej wypowiedzi informację, która miała się nagrać i ja to rozumiem, bo siła nagrania jest większa niż siła papieru i ludzie chętniej słuchają niż czytają. To nie Hydrokan podniósł ceny wody i ścieków tylko ogłosił, a ogłosił to, co było wynikiem skierowania do Wód Polskich wniosku. Nie są wnioski spisywane na kolanie tylko wnioski, w które się wpisuje pewne dane. Dziwnym trafem tak

przypomniało mi się, że nie zadaliście państwo pytań, dlaczego nie podrożała woda na rok 2018 albo, dlaczego proponuje pan, żeby podatki nie wzrastały. Przegłosowaliśmy bez oddźwięku jakiegoś, jakoś to przeszło cicho, bo tak ma być. Podwyżka cen wody i ścieków proszę państwa, której doznaliśmy to jest dla mnie dowód na to, że nie mieli racji ci, którzy wykrzykiwali, że najdroższa jest w Gminie Kietrz woda, że najdroższe są ścieki. Gdyby tak było to Wody Polskie obniżyłyby te ceny wody i ścieków. Skąd pani radna ma informacje, że woda w wodociągach kietrzańskich nie spełnia wymogów. Bardzo ciekawe spostrzeżenie, bo jak nie spełnia to powinna to pani zgłosić mając takie badania do prokuratury w celu ścigania przestępcy, który dystrybuuje wodę, która nie spełnia wymogów. Chciałbym poznać podstawę, bo nawet gdyby się pani odwołała do zanieczyszczeń czasowych, gdzieś tam przy jednym ujęciu, któremu próbujemy przeciwdziałać i na co uzyskała pani odpowiedź ze Spółki Komunalnej Hydrokan, która gospodaruje wodami, że jest możliwe przełączanie po dogadaniu się z Kombinatem Rolnym przed wywożeniem gnojówki, więc nie wiem, o jakiej nieprzydatności czy braku wymogów wody pani mówi. Jeżeli ma pani dalej wątpliwości, kto ustala ceny wody to bardzo proszę skierować takie zapytanie do Wód Polskich, tam uzyska pani pełną odpowiedź. Straty- tutaj też ciekawe zjawisko, przykład najprostszy, jaki mi wpada do głowy:, jeżeli ja mam w roku 40 tysięcy zadłużenia w banku, w następnym 30, w następnym 20, w następnym 10 to te moje straty z budżetu się sumuje czy liczy się bilans końcowo-roczny i wykazanie strat. Pani wszystko zsumowała i wyszło ok. milion strat. Straty wykazane na koniec roku ostatniego tj. jest ok. 290.000 zł. Dokumenty nie są tajne, może pani zobaczyć, z czego wynika strata spółki. Tyle było mówione, ale pani woli tego nie pamiętać, więc powtórzę: to, że spółka Hydrokan wzbogaciła swoją bazę sprzętową, żeby brać udział w przetargach zewnętrznych bądź w świadczeniu usług, których nigdy wcześniej Hydrokan nie spełniał. Nakupili sprzętu i każdy pani powie, że amortyzacja tego sprzętu podnosi straty, one są mniejsze, ale ciągle jeszcze są. Cieszymy się tym, że te straty nie są większe i że tak się ułożyło, że są podwykonawcą dużej firmy wywożącej śmieci. Na pytanie w języku łacińskim Quo Vadis mógłbym powiedzieć, że nie rozumiem, bo nie znam łaciny, ale znam akurat, bo miałem łacinę w LO, więc dokąd zmierza Hydrokan, musi sobie pani sama na to pytanie odpowiedzieć. Ja uważam, że zmierza w dobrym kierunku, bo utrzymuje się. To spółka, która gospodaruje czterema bardzo trudnymi obszarami: woda i kanalizacja, gospodarka odpadami, czystość zasoby komunalne gminy i niestety nasz pomnik kryta pływalnia, do której jeszcze na kolejnej sesji wrócimy. Jest potrzebna spółka komunalna z wielu powodów np. w sytuacjach, kiedy ciężko w terminie pozyskać wykonawcę, bo przy mniejszych zadaniach jest coś takiego jak zamówienie w ramach in-house i wtedy ta spółka komunalna ratuje nam w wielu przypadkach wykonanie zadania. To jest spółka, która nigdy nie odmawia. Spółka ma stałe swoje zadanie i nie musi zmierzać do żadnej doskonałości, bo jest spółką niedoskonałą tak jak wiele spółek komunalnych. Na wolne środki odpowie pani Skarbnik.

Skarbnik- na chwilę obecną zostało 379.245,65 zł w tym: niewykorzystane dochody w zakresie gospodarki odpadami w kwocie 83.047,70 zł i wydatki z tytułu sprzedaży alkoholu 41.598,94 zł. Te

dwa zadania mają określone swoje dochody i muszą być wykonane zadania w tych zakresach. Na pozostałe zadania zostaje nam 254.599,01 zł.

Burmistrz- pytanie dot. dyrektora ZS- trafiliśmy na tzw. lukę prawną, czyli miał wejść przepis nowy, myśmy bazowali powierzając funkcję na starych przepisach, mogliśmy powierzyć na 10 miesięcy a 10 miesięcy to było do końca czerwca. Jesteśmy w posiadaniu korespondencji między nami a Kuratorium. Kurator odpowiedział, że nie jest w kompetencji do sporządzania interpretacji prawnej, która może być wiążąca dla Burmistrza. Więc teraz ogłosiliśmy konkurs. A co by było gdyby nie było rozwiązania ZS? A no nic by nie było, pełniłaby sobie dalej obowiązki do końca roku szkolnego pani Dyrektor i tak jak prosiłem przeczekajmy trudniejszy okres, może za rok by się unormowało i byłyby już przepisy nie tak jak wtedy, kiedy planowaliśmy powierzenie przejściowe tylko już by były przepisy dotyczące reformy oświaty i nowa ustawa o systemie oświaty. Stało się jak się stało, więc liczymy tylko na to, że się znajdzie kandydat i się zgłosi do konkursu na dyrektora ZS jeszcze do końca sierpnia. Sprawdzamy czy powierzenie na dłuższy okres funkcji dyrektora ZS może być tak zinterpretowane, że można to przemianować na powierzenie funkcji wicedyrektora ZSP. Ten problem spada na mnie dzięki rewolucji w Gminie Kietrz. Co do spotkań dyrektorów to już były różne próby zbierania dyrektorów, zbierała się komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług. Żaden Burmistrz czy inny organ samorządowy, który dysponuje szkołami nie ma prawa nakazywać dyrektorom. Dyrektorzy szkół samorządowych spotykali się, spotykają się, dzwonią do siebie i ustalają tak, jak pozwala na to ich przydział godzin i ich polityka kadrowa. Jeszcze mniejsze kompetencje, albo żadnych nie ma Burmistrz w stosunku do szkół stowarzyszeniowych. Moje kompetencje to jest obowiązek przekazywania dotacji na szkoły stowarzyszeniowe i na tym moja rola się kończy. O reszcie decyduje zarząd stowarzyszenia i dyrektor. Na jakiej podstawie mam zwoływać dyrektorów szkół stowarzyszeniowych i zmuszać ich do czegokolwiek. Nie ma podstawy prawnej do tego, żeby jakakolwiek komisja oprócz rewizyjnej mogła zażądać sobie udziału w budowaniu arkusza organizacyjnego szkoły, bo to dyrektor z radą pedagogiczną może robić, więc jakich spotkań państwo oczekują. Proponowałem panu Przewodniczącemu zamiast powoływać komisję miejską powołać komisję rewizyjną, miałyby większe kompetencje, sprawdziłyby prawidłowość sporządzania projektów. Na razie opinia Kuratora, która przyszła do nas albo w tym albo pod koniec zeszłego tygodnia jest dla nas pozytywna i dyrektorzy będą musieli zasiąść teraz po zatwierdzeniu arkuszy do jakichś zmian w polityce kadrowej. Te zmiany będą, bo nie wiadomo, jaki będzie los pani Dyrektor ZS. Ilu nauczycielki straci pracę to dostanie pani wykaz dokładny, ilu przeszło na świadczenia emerytalne, ilu przejdzie w stan nieczynny. Zrobimy wyciąg z arkuszy organizacyjnych.

Pani Głogiewicz zapytała, kiedy Hydrokan podejmie prace w Nowej Cerekwi- wtedy, kiedy ruszy przebudowa drogi wojewódzkiej 416. Miała ruszyć do końca maja, o czym zapewniał inwestor i wykonawca, nie ruszyła, więc Hydrokan czeka. Informacja o objeździe- sprawdziłem dokładnie i do dzisiaj nie ma żadnej informacji, kiedy rusza przebudowa drogi i nie było żadnego sygnału ze strony ZDW o konieczności sporządzenia objazdu przez Nową Cerekwie ulicami Nowej Cerekwi. Nie mam pojęcia którędy będzie objazd prowadzony. Skąd mam wiedzieć którędy planuje ZDW objazd. Będzie

na pewno najdogodniejszy a jako gospodarz ziemi czekam na taki sygnał, żeby sprawdzić ten stan techniczny i czy można tamtędy jakimkolwiek sprzętem jechać. Czekam na sygnał ZDW. Nie ma w opóźnieniu przebudowy drogi 416 żadnej winy po stronie Gminy Kietrz, to nie jest decyzja gminy. Ile lat nie były sprzątane ul. Górka i Ogrodowa nie mam pojęcia. Wiem, że parę razy była, ale dokładnej liczby nie mogę podać. Być może rzadziej. Ile lat pan zapytał, więc nie wiem jak daleko sięgać, bo były takie lata, że w ogóle nie było w wykazie dróg gminnych tych dróg do sprzątania. One w tej chwili są. Pytanie następne pana radnego Gawrońskiego, kiedy zostanie posprzątana reszta miasta- jak pan zauważył od kilku dni jak się zgłosili dłużnicy komunalni jest ich więcej tylko, dlatego że wysłaliśmy ponaglenia przez kancelarię prawną, wezwania windykacyjne. Jest kilkanaście osób i robią, co mogą. Dzisiaj, wczoraj i nie tylko ze względu na Dni Kietrza, ale na totalny brud na drogach jeszcze powiatowych i jeszcze wojewódzkich trzeba było uruchomić te siły i sprzątają również, dlatego żeby zapewnić bezpieczeństwo na niektórych drogach. Zarząd wojewódzki otrzymał od nas panie radny dwa pisma. Pierwsze, w którym pytaliśmy o termin rozpoczęcia sprzątania pozimowego i drugie pismo z potwierdzeniem tego, co się w telefonach słyszy, żądania ludzi, żeby drogi wojewódzkie zacząć sprzątać i zapytaliśmy, kiedy. Dzisiaj jest ostatni dzień przed Bożym Ciałem, procesja, ruch samochodowy widzę, że ZDW zaczął od malowania pasów na drodze wojewódzkiej a nie od sprzątania, więc wyprzedam następne pytania i pretensje, które pojawiły się w roku 2015 z ust jednego radnego, czy ja nie marnuję publicznych pieniędzy sprzątając drogę wojewódzką, taką jak w tej chwili, że już rósł na niej rzepak. Wtedy część radnych miała do mnie pretensje, że ja sprzątam wojewódzką, więc teraz sprzątam wojewódzką, żeby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Kietrza, bo jest to jeden z podstawowych obowiązków włodarza gminy. Nie jestem w stanie sprzątać powiatowych, które ruszyły w trakcie kwietniowej sesji i sprzątali pracownicy Hydrokanu chodniki powiatowe przy ciągach powiatowych, ale drogi nadal nie były jeszcze sprzątane również malowano wczoraj bodajże pasy na przejściach dla pieszych. Gmina naprawdę nie może wszystkiego sprzątnąć i nie mam prawa żądać od zarządcy, żeby sprzątał swoją drogę, to jest jego droga i to są jego pieniądze. Kiedy to się posprząta nie mam pojęcia? Czekamy na odpowiedź na drugie pismo od ZDW. Jeden pan radny miał pretensje, że ja nie potrafię rozmawiać i negocjować tylko daję zdjęcia. No oczywiście będę dawał zdjęcia, bo na wszystkie niedociągnięcia moje też pojawiają się zdjęcia w różnych publikatorach, więc dlaczego mam sobie tego żałować i nie opublikować zdjęć dróg wojewódzkich i powiatowych, które są w stanie fatalnym i nie są posprzątane. Mamy już czerwiec i nie było sprzątania pozimowego. Drogi gminne są już w 80-90% posprzątane, ale wrażenie brudu dominuje rynek, który jest rozkopany plus błoto i rzepak kwitnący na drogach wojewódzkich i trawy już gdzieś skoszone przy drogach powiatowych. Kosimy też miejsca dodatkowe, których nie było w harmonogramie prac przez ileś lat w ogóle. Jeżeli chodzi o lampy to już odpowiadałem dziesiątki razy, możemy usiąść, ale zapytam tak: czy nie ma w tej chwili pilniejszych planów, do których trzeba zasiąść, albo, do których już zasiadłem ze spółką i nie tylko jak oczyszczalnia ścieków? Czy nie wystarczy doświetlenie? Generalny plan doświetlenia miasta to jest ogromny wydatek. Możemy usiąść i taki wieloletni plan możemy stworzyć, ale przed nami prawie 10 mln na oczyszczalnię ścieków,

przed nami kanalizacja, która jest związana z przebudową drogi wojewódzkiej i to będą ogromne wydatki. Ceny wody, kiedyś rada decydowała- nie, kiedyś rada panie radny opiniowała i tak było, a od tego roku rada może sobie tylko pobiadolić na ceny wody. Wcześniej rada opiniowała i na nic to nie wpływało, mimo opinii negatywnych ceny wody i tak wprowadzano, bo to tylko była opinia. Teraz decydują o tym Wody Polskie. Jeżeli trzeba dokumenty, które mówią o tym jak się odbywa informowanie Wód Polskich, jakie są koszty to ja takie dokumenty państwu dostarczę jak mi się uda je zdobyć. Nie jest to widzimisię Hydrokanu. A że ceny wody są w różnych gminach różne, a no tak, bo są różne warunki geograficzne, topograficzne, zasobów wodnych. Dlaczego pani radna nie poszuka np. takich gmin, w których są jeszcze azbestowe odcinki jak w Gminie Kietrz? Są jeszcze ubytki.

Pan radny Bosowski - ławki panie radny, nie tylko ławki zauważyliście państwo, że zniknęły z powodu żądań spółdzielni mieszkaniowej w Głubczycach, które zaczęły się od tego, żebyśmy przejęli kilkudziesięcioletni sprzęt. Chciała nam to spółdzielnia mieszkaniowa przekazać, więc odmówiłem, bo tam się nadawała jedynie częściowo piaskownica. Zniknęła ta infrastruktura i mieszkańcy zaczęli żądać ławek. Przyszła do ratusza propozycja, żeby ustawić ławki, które podaruje nam spółdzielnia mieszkaniowa. Jak mam przejąć ławki od spółdzielni, które wcześniej kazałem usunąć? Żeby tych mieszkańców żądania zaspokoić to postawimy tam dwie ławki, piaskownicę i huśtawkę i będzie to wydatek majątkowy. Fabryczna nie wiem, powinien już Hydrokan odnowić nawierzchnię, ale będę ponaglał. Jak się zleca wszystko to już na piśmie. Czy wskazujemy-też na piśmie. Jak się Hydrokan rozlicza z usług- jak każdy, czyli fakturując to, co ma w umowie i trzymając się tego, co jest w zapisie tejże umowy. Pan radny Maryszczak i kwietniki- już część kwietników zniknęła. To nie są lekkie urządzenia, to są urządzenia ważące nawet 200-300 kg. Zostały paskudne jeszcze rzeczywiście. Dlaczego niewywiezione do utylizacji na wysypisko, bo był pan, który chciał te kwietniki wziąć sobie na działkę, więc lepiej to komuś dać by sobie własnym transportem to zabrał niż ponosić koszty wywozu. Dopóki one jeszcze stoją i nie było jeszcze pewności czy znikną to resztki kwiatów dosadziliśmy. Likwidacja półmaratonu- koszty organizacyjne, blokada Kietrza, fala krytyki często od biegaczy i to nawet ze stowarzyszenia, które teraz krytykuje likwidację, bardzo dużo krytyki z tej strony; a to pogoda nie taka, a to błoto, źle wykoszone, kamienie. Nie był to bieg w hali tylko bieg terenowy. Powiat zaproponował kilkaset złotych, ale było to poparte jeszcze taką opinią, że ten półmaraton nie zasłużył sobie na noszenie miana kontynuatora tamtego półmaratonu. No, więc wtedy, kiedy się okazało, że ten półmaraton przy zmienionej trasie, żeby pozyskać więcej sponsorów i wejść na Gminę Pietrowice, czyli Powiat Raciborski i do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego to zrezygnowałem z takiego wsparcia, bo kilkaset złotych dają sklepikarze w Kietrz, handlowcy i drobni indywidualni darczyńcy. Czy pan Maryszczak jest rzecznikiem- nie mi nie wiadomo, żebym taką umowę z panem radnym podpisywał, więc chyba nie. Tak samo nie wiem czyim pochlebcą był pan Gawroński.

Jacek Macewicz- panie Przewodniczący pan miał mi udzielić odpowiedzi w pkt. 8.

Przewodniczący- pan napisze na piśmie, jakie zadał pan pytanie i zostanie przekazane do

Jacek Macewicz- nie, nie pan mnie informował, że w 8 pkt. dostanę odpowiedź czy można dopytywać.

Przewodniczący- panie radny nie można dopytywać, ponieważ porządek obrad sesji nie przewiduje takiego pkt.

9. Oświadczenia radnych.

Marek Gawroński - ponieważ pan przewodniczący był łaskaw nie dopuścić mnie do głosu, więc chciałbym, wracając do uchwały budżetowej, żeby wszystkie inicjatywy społeczne, które będą w naszej gminie się pojawiały, żeby znalazły uznanie i poparcie urzędu. Proponuję, aby w przyszłym budżecie, który będziemy tworzyć, żeby znalazł się coś na wzór budżetu obywatelskiego i żeby się znalazła pewna suma, aby obywatele mogli zdecydować i zagłosować i żeby było coś robione, co mieszkańcy uznają za słuszne. I być może panie Burmistrzu będą to lampy, bo my nie możemy znaleźć 100.000 zł co roku albo 50.000 zł co roku. Przeznaczajmy drobną sumę, nie musimy robić rewolucji, róbmy ewolucję. Być może mieszkańcy zdecydują inaczej i będzie, co innego realizowane, ale chciałbym, żebyśmy się nad tym wszyscy głęboko zastanowili.

Bronisława Pawlik:

1. Oświadczam, że życzę sobie, żeby pan Burmistrz odpowiedział na wszystkie moje pytania na piśmie, dlatego że nie odpowiedział na wszystkie moje pytania, które zadałam. Nie uzyskałam odpowiedzi, nie uzyskałam też odpowiedzi wyczerpującej.
2. Druga kwestia to zastanawiam się panie Przewodniczący, który paragraf zastosował pan nie udzielając głosu mieszkance Lubotyńia, która chciałam zabrać głos na sesji? Więc mają przychodzić ludzie i się przyglądać nam?
3. Oświadczenie stanowi załącznik do protokołu.

Mirosław Skoczylas- prosiłbym, aby o terminie sesji zawiadamiać nas trzy tygodnie wcześniej, ponieważ jest to problem, każdy planuje jakieś rzeczy.

Jacek Macewicz- oświadczam, że jestem zażenowany brakiem możliwości dopytania, wyjaśnienia sobie pewnych rzeczy. W końcu po to tu się spotykamy żeby na spokojnie bez złośliwości wyjaśnić sobie pewne rzeczy. Wnioskuje, żeby w pkt. 8 kolejnych sesji dodać „oraz dopytania”.

Przewodniczący- dziękuję za oświadczenie, wnioski składa się na początku sesji w pkt. odpowiednim.

Jacek Macewicz- proponuję, żeby to było sztywne. Złożyłem oświadczenie i w tym oświadczeniu wyraziłem swoją opinię i proponuję, aby było to standardem a nie żeby na początku każdej sesji musiał zgłaszać, że chcę umieścić pkt. dopytania.

Stanisław Babiniec:

1. Oświadczam, że na moje pytanie kierowane w imieniu mieszkańców Rogożan, kiedy gmina posprząta na terenie miejscowości po ostatnich ulewach nie otrzymałem odpowiedzi. Chcę oświadczyć, że pasywność ze strony gminy i nie zrobienie porządku m.in. w tych pkt., które

wymieniłem w pytaniu spowoduje, że w przypadku następnej ulewy koszty doprowadzenia tej sprawy do właściwej sytuacji będą o wiele, wiele większe. Proponuję zwołanie komisji na miejscu, aby określić zakres tych prac.

2. Nie wiem czy się pan kieruje panie Przewodniczący, że autorytarnie zamyka pan dyskusję widząc rękę radnego podniesioną, który chce zabrać głos. Nie wiem, jakim pkt. w Regulaminie Rady kieruje się pan podejmując taką decyzję. Myślę, że powinien pan rozważyć sytuację taką, że zgłasza pan wniosek formalny i poddaje go pod głosowanie.

10. Informacje bieżące.

Przewodniczący poinformował o piśmie odnośnie wynagrodzenia burmistrza, gdyż zmieniły się przepisy dot. wynagrodzenia. W przypadku zmian w wynagrodzeniu należy podjąć stosowną uchwałę w terminie do 30 czerwca br.

Wojewoda Opolski przesłał skargę m.in. na działanie Burmistrza Kietrza i Przewodniczący Rady skierował skargę do rozpatrzenia przez Komisję rewizyjną.

Burmistrz:

1. Panie radny Gawroński odnośnie budżetu obywatelskiego to jak zmienić zapis w Statucie Gminy Kietrz, który by zawierał zapis o budżecie obywatelskim, skoro żaden radny nie chce pracować w komisji ds. zmian w statucie. Podejrzewam, że jeżeli komisja się nie zbierze to będziemy zmuszeni realizować stare zapisy Statutu.
2. Nie zgadzam się z twierdzeniem, że gmina jest pasywna, nie zgadzam się też z nagrywaniem takiej informacji, że Burmistrz nie odpowiedział, bo na wstępie moich odpowiedzi informuję, że zawarłem taki warunek, że na te, które odpowiem w pełni to ustnie, a te, na które nie w pełni to jeszcze na piśmie. Myślę, że czasami żądają państwo odpowiedzi i na piśmie i ustnie, więc nie wiem jak się zachować. Może na wszystkie odpowiadać na piśmie.
3. W tej skardze panie Przewodniczący nie widzę, że wskazane są błędy Burmistrza, ale to rozstrzygnie Komisja rewizyjna. Jak państwo pamiętacie byłem zupełnie innego zdania niż Rada Miejska, więc tutaj skarga moim zdaniem trochę jest niesprawiedliwa.
4. Zapraszam państwa 8-10 czerwca na obchody dni Miasta i Gminy Kietrz. Liczę na państwa udział.
5. Zmiany dotyczące poborów samorządowców dotyczą mnie, ale nie dotyczą mnie, bo już to Sekretarz policzył. Nie będzie mnie dotyczyło to cięcie 20%, dlatego że w każdej kategorii jestem poniżej średniej, na pewno poniżej tej najwyższej. W woj. opolskim jestem na liście opublikowanej przez pana Wojewodę bez wice burmistrzów, wice wójtów jestem na dalekim szarym końcu, także nie powinienem się bać chyba tego cięcia.

Jacek Macewicz- z tego, co kojarzę to obowiązkiem Przewodniczącego jest pomoc radnym w wykonywaniu swojej funkcji, w związku z tym w tych informacjach chciałem się zapytać czy istnieje

dalej taka możliwość, żeby dopytywać? Nie wiem, w którym momencie mam zadać pytanie dotyczące funkcjonowania rady.

Przewodniczący- chciałbym poinformować, że Radę Miejską obowiązuje Statut, który został uchwalony 29 września 2016 roku oraz Regulamin Rady Miejskiej w Kietrze, który stanowi za nr 6 do Statutu Gminy Kietrz.

Jacek Macewicz- chodzi po prostu o to, że nie ma pkt., który nazywa się dopytania do swoich pytań, jeśli coś jest niejasne. Rozumiem, że w informacjach bieżących mogę dopytać i czy nie można by takiego punktu na stałe wprowadzić.

Przewodniczący- chciałbym pana poinformować i państwa zebranych, że porządek obrad rzeczywiście określa Przewodniczący Rady podpisując się wraz z zawiadomieniem o sesji, jednak w pkt. 2 przeważnie podczas przedstawienia porządku obrad każdy z radnych może zgłosić zmianę do tego porządku, które zostaną przegłosowane przez Radę. W związku z tym każdy z państwa może zaproponować zmianę porządku obrad. Każdy z państwa może zwrócić się do biura Rady i zaproponować taką zmianę przed. Jednakże informuję państwa, że jeżeli będzie zmiana „wielka” i burząca porządek, jaki do tej pory mieliśmy i mamy nie będzie ujęta w tym porządku a poddana pod głosowanie podczas odpowiedniego pkt. w sesji Rady Miejskiej w Kietrze.

Jacek Macewicz- dokończę tylko myśl swoją. Ja rozumiem panie Przewodniczący, że czasami pojawia się pyskówka i pan reaguje, przerywa i to jest jak najbardziej słuszne, lecz w dalszym ciągu nie rozumiem, dlaczego ten pkt. nie może się pojawić. Składał taki wniosek, aby w następnych sesjach był dopisany pkt. o dopytaniach do pytań.

Jadwiga Królczyk- panie Przewodniczący wydaje mi się, że powinniśmy współpracować, pan powinien też służyć Radzie i wspomagać, a pan blokuje i nie jest pan tutaj przyspawany do stołka, pan ma nam też służyć.

Stanisław Babiniec- pani radna Królczyk ja w nawiązaniu do pani wypowiedzi proponuję a żeby szanowna Rada zastanowiła się, w związku z tym, że Przewodniczący nie spełnia oczekiwań radnych, wręcz przeszkadza w pracach nad zmianą Przewodniczącego.

Starosta – odnośnie pytania radnego Maryszczaka związanego z dofinansowaniem, wsparciem imprez organizowanych przez Gminę Kietrz chciałbym poinformować, że z zażenowanie usłyszałem, że pytanie jest związane z tym, żeby potem wykorzystać to na Dniach Kietrza i propagować jakimiś ulotkami informację. Po drugie nie ma w ustawie o samorządzie obowiązku wspierania imprez organizowanych przez drugi samorząd. Myśmy zawsze wspierali, ale w roku 2016 oferowaliśmy 500

zł i powiedziano, że to jest za mało i podziękowano nam za to wsparcie. I to jest decyzja suwerenna każdego organu, samorządu czy powiatowego czy gminnego. Jestem 12 lat Starostą i nigdy żadnej gminy nie prosiłem o wsparcie na żadną imprezę, poza wyjątkiem, kiedy prosiłem w imieniu wspomnianego tu już dzisiaj PKS-u o wsparcie dla PKS-u. Wspieramy imprezy organizowane m.in. w Gminie Kietrz, czego przykładem jest wsparcie zawodów wędkarskich w kwocie 500 zł, a z przykrością stwierdzam, że nawet logo powiatu nawet nie ma na plakatach. Być może dla niektórych to jest zbyt mała kwota a dla dzieci za to można dużo kupić i w miarę możliwości będziemy dalej wspierali wszelkiego rodzaju imprezy. Być może w roku 2016 gdzie proponowaliśmy 500 zł budżet na to tylko pozwalał. Każdy ma swoje problemy budżetowe.

Przewodniczący- chciałem państwa poinformować, że dotrzymuję danego słowa i słowo powiedziane na poprzedniej sesji odnośnie rygorystycznego przestrzegania porządku obrad od sesji majowej tak też czynię. Z przykrością muszę przyznać się do błędu, że niestety dopuszczałem do naginania porządku obrad, z czego wynikały jak państwo wiecie pyskówki. W związku z tym słowo dane na sesji kwietniowej jest dotrzymane. Bardzo dziękuję za zaufanie panu radnemu Stanisławowi Babińcowi.

Pan Przewodniczący poinformował radnych, że od 25 maja br. obowiązuje RODO (Ogólne Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych) i poprosił państwa radnych o przestrzeganie przepisów tego rozporządzenia.

11. Zakończenie obrad.

Na tym obrady zakończono o godz. 16:52.

Protokołowała: Bogusława Paul